Od 1 stycznia 2018 r. o przyznaniu nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia decydować będzie tylko lekarz medycyny pracy, a nie jak dotychczas lekarz pierwszego kontaktu. Skierowanie na badanie do lekarza medycyny pracy będzie wystawiał nauczycielowi dyrektor szkoły.

Z dniem 1 stycznia weszło w życie część zapisów ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (nowelizuje ona m.in. niektóre zapisy w ustawie Karta Nauczyciela) w tym przepisy zmieniające dotychczasowe procedury dotyczące przyznawania nauczycielom urlopu dla poratowania zdrowia. Nauczyciel starający się o przyznanie mu urlopu dla poratowania zdrowia na badanie powinien zgłosić się do lekarza medycyny pracy nie później niż 30 dni od dnia otrzymania skierowania. Oprócz skierowania ma ze sobą zabrać dowód osobisty i dokumentację medyczną z dotychczasowego leczenia.

Badanie obejmie m.in. ogólny stan zdrowia, ocenę układu krążenia, układu ruchu, układu nerwowego, układu oddechowego oraz narządów mowy. Lekarz medycyny pracy będzie mógł zlecić dodatkowe badania specjalistyczne oraz konsultacje u specjalistów. Jak zapisano w ustawie, nauczyciele będą mieli prawo do urlopu jedynie "w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia: choroby zagrażającej wystąpieniem choroby zawodowej lub choroby, w której powstaniu czynniki środowiska pracy lub sposób wykonywania pracy odgrywają istotną rolę" albo też na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową.

Urlop dla poratowania zdrowia w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo roku przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony po przepracowaniu 7 lat w szkole. Do siedmioletniego okresu będzie się jednak liczył także czas, w którym nauczyciel pracował w niepełnym wymiarze - jednak nie niższym niż 1/2 pensum. Jeżeli urlop dla poratowania zdrowia będzie dłuższy niż 30 dni, to nauczyciel przed powrotem do pracy obowiązkowo przejdzie badania kontrolne "w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku".